

Sygn. akt VIII GC 1764/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2023 roku

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia Przemysław Kociński

Protokolant st. sekretarz sądowy Dorota Dąbrowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 lutego 2023 roku w Bydgoszczy

w postępowaniu prowadzonym z wyłączeniem przepisów o postępowaniu w sprawach gospodarczych

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w T.

przeciwko E. S., J. S.

o zapłatę

zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 20.391,18 zł (dwadzieścia tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt jeden złotych osiemnaście groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 października 2021 do dnia zapłaty,

oddala powództwo w pozostałej części,

zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 3.842,98 zł (trzy tysiące osiemset czterdzieści dwa złote dziewięćdziesiąt osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami, w wysokości ustawowych odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia o kosztach procesu zawartego w niniejszym wyroku do dnia zapłaty.

Sędzia Przemysław Kociński

Sygn. akt VIII GC 1764/22

UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w T. wniósł o solidarne zasądzenie od pozwanych E. S. i J. S., współników spółki cywilnej (...) spółka cywilna, kwoty 22.950,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 7 października 2021 r. do dnia zapłaty. Nadto domagał się zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że powód w ramach prowadzonej działalności, zajmuje się m.in. dystrybucją paliw gazowych za pomocą sieci gazowej bezpośrednio do odbiorców końcowych. Jak wyjaśniono, żądnie pozwu obejmuje dwa roszczenia z tytułu nałożonych kar umownych z uwagi na niedotrzymanie terminu odbioru technicznego. Prace pozwanych miały polegać na wykonaniu projektu budowlanego i wykonawczego, sprawowaniu nadzoru inwestorskiego, wybudowaniu i oddaniu do użytkowania gazociągu ś/ć z przyłączem gazu w miejscowościach M. i K.. W obu przypadkach termin odbioru technicznego został określony na dzień 8 maja 2020 r. W przypadku pierwszej lokalizacji odbiór techniczny miał miejsce 2 czerwca 2021 r., a zatem okres opóźnienia wynosił 390 dni. Wysokość kary

odpowiadała 0,25% wynagrodzenia za dzień opóźnienia, jednakże nie więcej niż 30% wynagrodzenia, tj. 17.745,00 zł. W przypadku prac prowadzonych w K. odbiór techniczny został dokonany w dniu 14 maja 2021 r., a więc opóźnienie według powoda wynosiło 351 dni. Również i w tym przypadku, postanowienia umowy przewidywały możliwość obciążenia pozwanych karą umowną w wysokości 0,25% wynagrodzenia za dzień opóźnienia, jednakże nie więcej niż 5.205,00 zł co odpowiadało 30% ustalonego wynagrodzenia. Z uwagi na te okoliczności, powód obciążył w tym przypadku zobowiązanych karą umowną w wysokości maksymalnej wynoszącej 5.205,00 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz solidarnie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko w pierwszej kolejności potwierdzili zawarcie z powodem umów, o których mowa w pozwie, ich przedmiot, a także określony kontraktowo termin wykonania obu zobowiązań. Niezależnie od tego podano, że współpraca między stronami nie układała się prawidłowo z uwagi na utrudniony kontakt z powodem, który zwlekał z odpowiedzią na wszelkie pytania pozwanych. Dodatkowo w trakcie realizacji umowy na emeryturę odszedł inspektor nadzoru inwestorskiego,

a wyznaczony na jego miejsce zastępca, nie został należycie wdrożony w nowe obowiązki. Jak wyjaśniono, pozwani nie otrzymywali odpowiedzi na pytania i mieli utrudnioną możliwość przedyskutowania problemów wykonawczych. Podkreślono, że weryfikacja sposobu wykonania przyłącza nie odbywała się w sposób płynny, w efekcie czego, dochodziło do kilkukrotnych poprawek tego samego zakresu robót, gdyż uwagi powoda nie były przekazywane w tym samym czasie. Ponadto, dokumentacja przekazana przez powoda posiadała nieścisłości w postaci niewłaściwego oznaczenia działek, przez które miałyby przebiegać gazociąg. W dalszej kolejności podano, że strony uzależniły dokonanie odbioru technicznego od trzech elementów, które w ocenie pozwany zostały zrealizowane w dniu 8 lipca 2020 r. w przypadku prac dotyczących K. oraz 4 listopada 2020 r. w przypadku M.. Pozwani podkreślali, iż późniejsze sporządzenie protokołów odbioru technicznego wynikało z postawy pracowników powoda, którzy wzywali ich do niezasadnego poprawiania dokumentacji.

W piśmie procesowym z dnia 9 grudnia 2022 r. powód podtrzymał swoje stanowisko w sprawie wskazując, że prace budowlane faktycznie zakończyły się w terminach podanych przez pozwanych, jednakże z uwagi na liczne braki w dokumentacji, ostatecznie nie doszło wówczas do obiorów technicznych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 9 maja 2019 r. powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w T. zawarł z pozwanymi E. S. i J. S., w ramach prowadzonej przez nich działalności gospodarczej w formie spółki cywilnej (...) spółka cywilna, umowę na wykonanie dokumentacji projektowej i realizację robót budowlanych nr (...)/(...), mocy której zamawiający (powód) powierzył wykonawcy (pозwanym) realizację projektu budowlanego oraz wykonawczego, sprawowanie nadzoru autorskiego oraz wybudowanie i oddanie do użytkowania gazociągu ś/c z przyłączem gazu w miejscowości M., ul. (...) dz. (...) i ul. (...) dz. (...) (§ 1 ust. 1).

Uzgodniono, iż przedmiot umowy obejmuje w szczególności wykonanie projektu budowlanego, wykonawczego gazociągu i przyłącza, uzyskanie wszelkich wymaganych opinii, pozwoleń i decyzji w tym uzyskanie w imieniu i na rzecz zamawiającego, do właściwego organu, ostatecznego decyzji o pozwoleniu na budowę, sprawowanie nadzoru autorskiego, budowę gazociągu, przyłącza gazu, zakup, dostawę i montaż szafek kurka głównego, oraz wykonanie prac towarzyszącym robotom (§ 1 ust. 3).

Ustalono, że za realizację przedmiotu umowy, wykonawca otrzyma łącznie wynagrodzenie nieprzekraczające kwoty 59.150,00 zł. Należność ta określona została ryczałtowo i obejmowała całość prac i wszelkich kosztów związanych z wykonaniem umowy (§ 3 ust. 1).

Integralną część umowy stanowił Opis Przedmiotu Zamówienia (dal. OPZ). W ramach powyższego wskazano, iż obowiązkiem zamawiającego jest w szczególności dostarczenie wszelkich informacji i dokumentów niezbędnych do

wykonania umowy, protokolarnie przekazanie terenu budowy, protokolarny odbiór prac i robót oraz współpraca z wykonawcą (§ 4).

Jak ustalono, termin realizacji poszczególnych prac określono w Harmonogramie realizacji umowy, którego wzór stanowi Załącznik nr 1 do OPZ. O wszelkich opóźnieniach w realizacji prac mogących mieć wpływ na ostateczny termin realizacji Umowy, Wykonawca miał obowiązek każdorazowo powiadamiać pisemnie Zamawiającego (§ 5 ust. 2).

Termin dokonania odbioru technicznego robót ustalono na 12 miesięcy liczonych od dnia zawarcia umowy, tj. w terminie do 8 maja 2020 r. Za faktyczny termin wykonania odbioru technicznego robót uznaje się dzień podpisania przez strony bez zastrzeżeń protokołu odbioru technicznego (§ 5 ust. 5).

Uzgodniono, iż po zakończeniu robót wykonawca zgłosi pisemnie ich wykonanie oraz gotowość do odbioru zamawiającemu, a zamawiający wskaże osoby, które dokonają odbioru technicznego i końcowego umowy. Rozpoczęcie czynności odbioru nastąpi w terminie do 7 dni roboczych, licząc od daty zgłoszenia przez wykonawcę gotowości do odbioru (§ 6 ust. 8).

Odbiór techniczny miał nastąpić po zakończeniu wykonania robót, pozytywnym wyniku przeprowadzonej próby szczelności i wytrzymałości oraz po geodezyjnych pomiarach inwentaryzacyjnych. Z czynności odbioru technicznego zostanie sporządzony protokół odbioru technicznego (§ 6 ust. 9).

Postanowiono, że odbiór końcowy nastąpi po: odbiorze technicznym, uzyskaniu i dostarczeniu zamawiającemu przez wykonawcę m.in. dokumentacji geodezyjnej wykonanej sieci gazowej przyjętej do państwowych zasobów geodezyjnych (§ 6 ust. 10).

W treści OPZ wskazano, iż zamawiający jest uprawniony do żądania od wykonawcy zapłaty kary umownej m.in. z tytułu opóźnienia w dokonaniu odbioru technicznego robót w terminie określonym w § 5.5 OPZ, chyba że, wykonawca nie ponosi winy za niewykonanie robót w terminie – w wysokości 0,25% łącznego wynagrodzenia netto określonego w § 3.1 umowy, za każdy dzień opóźnienia, jednakże nie więcej niż 30% tej kwoty (§ 10 ust. 1 pkt 1). Nadto zamawiający był upoważniony do żądania kary umownej z tytułu opóźnienia w usunięciu wad stwierdzonych przy odbiorze lub w okresie rękojmi i gwarancji, chyba, że wykonawca nie ponosi winy za niewykonanie tego obowiązku w terminie – w wysokości 0,15% łącznego wynagrodzenia netto określonego w § 3.1 (§ 10 ust. 1 pkt 5)

Okoliczności bezsporne, a nadto **dowód:** umowa nr wykonanie dokumentacji projektowej i realizację robót budowlanych nr (...)/ (...) - k. 11 – 12v akt, Opis Przedmiotu Zamówienia – k. 13 – 23 akt.

W dniu 9 maja 2019 r. strony zawarły umowę na wykonanie dokumentacji projektowej i realizację robót budowlanych nr (...)/ (...), mocy której na mocy której zamawiający (powód) powierzył wykonawcy (pozwany) realizację projektu budowlanego oraz wykonawczego, sprawowanie nadzoru autorskiego oraz wybudowani i oddanie do użytkowania gazociągu ś/c z przyłączem gazu w miejscowości K., ul. (...) dz. (...).

Ustalono, że za realizację przedmiotu umowy, wykonawca otrzyma łącznie wynagrodzenie nieprzekraczające kwoty 17.350,00 zł. Należność ta określona została ryczałtowo i obejmowała całość prac i wszelkich kosztów związanych z wykonaniem umowy (§ 3 ust. 1).

Uzgodniono, iż przedmiot umowy obejmuje w szczególności wykonanie projektu budowlanego, wykonawczego gazociągu i przyłącza, uzyskanie wszelkich wymaganych opinii, pozwoleń i decyzji w tym uzyskanie w imieniu i na rzecz zamawiającego, do właściwego organu, ostatecznej decyzji o pozwoleniu na budowę, sprawowanie nadzoru autorskiego, budowę gazociągu, przyłącza gazu, zakup, dostawę i montaż szafek kurka głównego, oraz wykonanie prac towarzyszącym robotom (§ 1 ust. 3).

Integralną część umowy stanowił Opis Przedmiotu Zamówienia (dal. OPZ). W ramach powyższego wskazano, iż obowiązkiem zamawiającego jest w szczególności dostarczenie wszelkich informacji i dokumentów niezbędnych do

wykonania umowy, protokolarnie przekazanie terenu budowy, protokolarny odbiór prac i robót oraz współpraca z wykonawcą (§ 4).

Jak ustalono, termin realizacji poszczególnych prac określono w Harmonogramie realizacji umowy, którego wzór stanowi Załącznik nr 1 do OPZ. O wszelkich opóźnieniach w realizacji prac mogących mieć wpływ na ostateczny termin realizacji Umowy, Wykonawca miał obowiązek każdorazowo powiadamiać pisemnie Zamawiającego (§ 5 ust. 2).

Termin dokonania odbioru technicznego robót ustalono na 12 miesięcy liczonych od dnia zawarcia umowy, tj. w terminie do 8 maja 2020 r. Za faktyczny termin wykonania odbioru technicznego robót uznaje się dzień podpisania przez strony bez zastrzeżeń protokołu odbioru technicznego (§ 5 ust. 5).

Uzgodniono, iż po zakończeniu robót wykonawca zgłosi pisemnie ich wykonanie oraz gotowość do odbioru zamawiającemu, a zamawiający wskaże osoby, które dokonają odbioru technicznego i końcowego umowy. Rozpoczęcie czynności odbioru nastąpi w terminie do 7 dni roboczych, licząc od daty zgłoszenia przez wykonawcę gotowości do odbioru (§ 6 ust. 8).

Odbiór techniczny miał nastąpić po zakończeniu wykonania robót, pozytywnym wyniku przeprowadzonej próby szczelności i wytrzymałości oraz po geodezyjnych pomiarach inwentaryzacyjnych. Z czynności odbioru technicznego zostanie sporządzony protokół odbioru technicznego (§ 6 ust. 9).

Postanowiono, że odbiór końcowy nastąpi po: odbiorze technicznym, uzyskaniu i dostarczeniu zamawiającemu przez wykonawcę m.in. dokumentacji geodezyjnej wykonanej sieci gazowej przyjętej do państwowych zasobów geodezyjnych (§ 6 ust. 10).

W treści OPZ wskazano, iż zamawiający jest uprawniony do żądania od wykonawcy zapłaty kary umownej m.in. z tytułu opóźnienia w dokonaniu odbioru technicznego robót w terminie określonym w § 5.5 OPZ, chyba że, wykonawca nie ponosi winy za niewykonanie robót w terminie – w wysokości 0,25% łącznego wynagrodzenia netto określonego w § 3.1 umowy, za każdy dzień opóźnienia, jednakże nie więcej niż 30% tej kwoty (§ 10 ust. 1 pkt 1). Nadto zamawiający był upoważniony do żądania kary umownej z tytułu opóźnienia w usunięciu wad stwierdzonych przy odbiorze lub w okresie rękojmi i gwarancji, chyba, że wykonawca nie ponosi winy za niewykonanie tego obowiązku w terminie – w wysokości 0,15% łącznego wynagrodzenia netto określonego w § 3.1 (§ 10 ust. 1 pkt 5)

Okoliczności bezsporne, a nadto **dowód:** umowa nr wykonanie dokumentacji projektowej i realizację robót budowlanych nr (...)/ (...) - k. 30 – 31v akt, opis Przedmiotu Zamówienia – k. 32 – 42 akt.

Załącznikami do obu umów były m.in. wzory protokołów odbioru technicznego, które zawierały m.in. zestawienie danych oraz wykaz dokumentów odbiorowych oraz załączników niezbędnych do przedłożenia w toku odbioru technicznego.

Dowód: zeznania świadków: K. W. – protokół elektroniczny płyta CD k. 164, Z. K. – protokół elektroniczny płyta CD k. 164, L. P. – protokół elektroniczny płyta CD k. 164, przesłuchanie pozwanego – protokół elektroniczny płyta CD k. 171,

W celu realizacji umowy obejmującej prace wykonywane w miejscowości K. plac budowy został przekazany pozwanym w dniu 12 maja 2020 r. Wybudowanie sieci gazowej wraz z napełnieniem paliwem gazowym miało miejsce do dnia 19 maja 2020 r.

Pierwsza próba szczelności przedmiotowej instalacji miała miejsce 25 maja 2020 r. i została zakończona pomyślnie.

W dniu 2 czerwca 2020 r. kierownik budowy złożył oświadczenie, w którym wskazał, że gazociąg został wykonany i spełnia wszelkie wymogi techniczne. Powyższe zostało potwierdzone przez inspektora nadzoru inwestorskiego. W tym samym dniu dokonano inwentaryzacji powykonawczej sieci gazowej.

Następnie, w dniu 8 lipca 2020 r. sporządzono dokumentację zawierającą wyniki geodezyjnej inwentaryzacji podwykonawczej, którą przekazano Staroście (...) 17 listopada 2020 r.

Dowód: protokół napełnienia paliwem gazowym – k. 89 akt, protokół próby wytrzymałości i szczelności – k. 90 – 90v akt, protokół odbioru technicznego – k. 91 – 93v akt, protokół odbioru pasa drogi powiatowej – k. 94, oświadczenie kierownika budowy – k. 95 akt, dokumentacja geodezyjna z wynikiem inwentaryzacji powykonawczej – k. 96 akt, protokół przekazania operatu geodezyjnego – k. 97 akt, protokół weryfikacji zbioru danych - k. 98 akt, dziennik budowy – k. 116-119 akt.

W celu realizacji umowy obejmującej prace wykonywane w miejscowości M., pozwani sporządzili dokumentację projektową i w tym celu w dniu 4 czerwca 2020 r. wystąpili do Gminnego Zakładu Komunalnego w Ż. o zajęcie pasa drogowego. Po otrzymaniu przedmiotowego zezwolenia, pozwani wykonali zleczone im roboty, a 30 czerwca 2020 r. doszło do odbioru pasa drogowego.

Pierwsza próba szczelności przedmiotowej instalacji miała miejsce 19 czerwca 2020 r. i została zakończona pomyślnie.

W dniu 30 czerwca 2020 r. kierownik budowy złożył oświadczenie, w którym wskazał, że gazociąg został wykonany i spełnia wszelkie wymogi techniczne.

Następnie, w dniu 4 listopada 2020 r. sporządzono dokumentację zawierającą wyniki geodezyjnej inwentaryzacji podwykonawczej, którą przekazano Staroście (...) 16 listopada 2020 r.

Dowód: wniosek o wydanie zezwolenia na zajęcie pasa drogowego – k. 80 – 80v akt, decyzja Nr (...) – k. 81 – 81v akt, protokół odbioru robót – k. 82 akt, prośba o podłączenie do sieci – k. 83 akt, protokół napełnienia paliwem gazowym – k. 84 akt, oświadczenie kierownika budowy – k. 85 akt, dokumentacja geodezyjna – k. 86 akt, mapa powykonawcza – k. 87 akt, protokół - k. 88 akt, dzienniki budowy – k. 109 – 113v, 120 – 124v akt.

Okolo dwa tygodnie po zakończeniu powyższych czynności dla obu inwestycji pozwani przedłożyli powodowi dokumentację w celu przeprowadzenia odbioru technicznego. Została ona skierowana do sprawdzenia przez pracowników powoda. W wyniku powyższego pozwani byli kilkakrotnie wzywani do jej uzupełnienia i poprawienia – powyższe następowało poprzez bezpośrednie wręczenie pozwanemu bądź jego przedstawicielowi L. P. złożonej dokumentacji wraz z zaznaczonymi błędami, nieścisłościami oraz wskazaniem kwestii, które należy uzupełnić na osobnych kartkach. Pozwani odbierali tak przekazaną dokumentację, uzupełniali ją w zakresie w jakim uznawali za stosowne i składali ponownie.

Dowód: korespondencja e – mail – k. 131 – 135 akt, zeznania świadków A. Z., D. S., K. W., Z. K., L. P. – protokół elektroniczny na płycie CD k. 164 akt, zeznania świadka C. C. – protokół elektroniczny na płycie CD k. 171 akt, przesłuchanie pozwanego – protokół elektroniczny na płycie CD k. 171 akt,

W związku z przedłużaniem się czynności związanych z uzupełnianiem i poprawianiem dokumentacji złożonej do odbioru technicznego koniecznym było ponowne przeprowadzenie prób szczelności wykonanych instalacji z uwagi na utratę ich ważności.

Okoliczności bezsporne

Odbiór techniczny prac związanych z inwestycją prowadzona w K. miał miejsce w dniu 14 maja 2021 r.

Odbiór techniczny prac związanych z inwestycją prowadzona w M. miał miejsce w dniu 2 czerwca 2021 r.

Z ramienia pozwanych w czynnościach odbiorowych brał udział kierownik budowy A. Ż.. W toku powyższych czynności nie zgłoszono żadnych uwag.

Dowód: protokoły odbiorów technicznych – k. 25 – 27, 44 - 46 akt.

Odbiór końcowy gazociągu wraz z przyłączami dotyczący inwestycji prowadzonej w K. miał miejsce w dniu 9 września 2021 r.

Odbiór końcowy gazociągu wraz z przyłączami dotyczący inwestycji prowadzonej w M. miał miejsce w dniu 7 września 2021 r.

Z ramienia pozwanych w czynnościach odbiorowych brał udział kierownik budowy A. Ż.. W toku powyższych czynności nie zgłoszono żadnych uwag.

Dowód: protokoły odbiorów końcowych – k. 28-29, 47 – 49 akt.

W dniu 22 września 2021 r. powód wystawił w stosunku do pozwanych notę obciążeniową z tytułu kary umownej za nieterminowe wykonanie umów inwestycyjnych w M., opiewającą na kwotę 17.745,00 zł, z terminem zapłaty upływającym 6 października 2021 r. Ustalając wysokość kary, powód przyjął 390 dni opóźnienia (od 8 maja 2020 r. do 2 czerwca 2021 r.) po stawce 147,87 zł za dzień.

W tym samym dniu tytułem nieterminowej realizacji pracy w K., powód wystawił w stosunku do pozwanych notę obciążeniową opiewającą na kwotę 5.205,00 zł, z terminem zapłaty upływającym 6 października 2021 r. Ustalając wysokość kary powód przyjął 351 dni opóźnienia (od 8 maja 2020 r. do 14 maja 2021 r.) po stawce 43,28 zł za dzień.

Dowód: nota obciążeniowa nr (...) – k. 24 akt, nota obciążeniowa nr (...) – k. 43 akt.

Pismem z dnia 12 listopada 2021 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty zadłużenia wynikającej z wystawionych not obciążeniowych wraz z odsetkami w terminie 14 dni pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

Powyższe zostało odebrane w dniu 18 listopada 2021 r.

Dowód: ostateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem nadania – k. 49 - 50 akt.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty zgromadzone w toku postępowania, których autentyczność nie była kwestionowana i nie budziła wątpliwości, a także na podstawie zeznań świadków i przesłuchania strony pozwanej.

Wiarygodne w ocenie Sądu były co do zasady zeznania świadków A. Z., D. S., K. W., Z. K. oraz C. C., jako szczerze, logiczne oraz korespondujące z zebranymi w toku postępowania dokumentami. Warto wskazać, iż powyższe wzajemnie się uzupełniały, z racji tego, iż każdy z nich zajmował się inną sferą współpracy z pozwanymi. Nadto rzeczony zeznania pozostawały w zgodzie z treściami prezentowanymi przez L. P. czy też pozwanego, z tą jednakże różnicą, iż odmiennie oceniali oni charakter błędów oraz nieprawidłowości, które miały występować w toku odbioru technicznego. Powyższa kwestia w ocenie Sądu wykraczała jednakże poza ocenę wiarygodności materiału dowodowego i związana była z zagadnieniem analizy ich charakteru, co wymagało wiedzy specjalnej, o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia. Pojawiające się drobne rozbieżności w twierdzeniach powyżej wskazanych świadków co do podstaw zakresu wymaganej dokumentacji w toku odbioru technicznego w ocenie Sądu nie wpływały na całościową ocenę ich zeznań, albowiem wynikały z różnej roli, jaką wykonywali oni w ramach obowiązków zawodowych. Istotnym w kontekście oceny rzeczonych dowodów było również to, iż świadkowie, w przypadku gdy dane zagadnienia wykraczało poza sferę, za którą byli odpowiedzialni, wyraźnie zaznaczali swój brak wiedzy w danym zakresie. Jednocześnie fakt, iż pozostawali bądź uprzednio byli pracownikami powoda sam w sobie nie dawał podstaw do zanegowania prawdziwości podnoszonych zagadnień – te bowiem były przedstawione w sposób obiektywny i rzeczowy, zgodnie z posiadaną wiedzą.

Co do zasady wiarygodne były również zeznania świadka L. P. – były one w większości jasne i szczerze. Sąd, podobnie jak w przypadku uprzednio przeanalizowanych osobowych źródeł dowodowych, nie wziął pod uwagę ocen świadka wysnuwanych w stosunku do charakteru zastrzeżeń jakie były podnoszone przez pracowników powoda. W tym

zakresie niezbędnym była analiza wykonana przez osoby posiadającej wiedzę specjalną, którą w toku postępowania dysponuje wyłącznie biegły sądowy.

Jako co do zasady zgodny z rzeczywistością Sąd ocenił dowód z przesłuchania strony pozwanej. Oczywiście w dużej mierze jego twierdzenia stanowiły potwierdzenie bądź nieznaczące uzupełnienie bezspornych okoliczności sprawy, jednakże podkreślić należało, iż prezentował on je w sposób jasny, klarowny oraz konsekwentny. Sprzecznym z zebraniem materiałem dowodowym, w szczególności zeznaniami świadków w tym L. P., były wskazania co do czasu jaki powód przeznaczał na sprawdzanie dokumentacji po uzupełnieniach. Sąd dokonując oceny rzeczonego dowodu miał jednocześnie na uwadze to, że jako bezpośrednio zainteresowany wynikiem sprawy, mógł przedstawiać określone okoliczności w korzystnym dla siebie świetle.

Zaznaczyć tu należało również, iż przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd miał na uwadze treść art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którym ocenia on wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Sąd zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie poza sporem pozostawał fakt złączenia stron dwiema umowami, które zostały ukształtowane w formule „zaprojektuj i wybuduj”, a odnoszących się do wykonania gazociągu ś/c z przyłączem gazu w miejscowościach M. oraz K.. Nie budziło również wątpliwości, że strona pozwana wykonała ciężące na niej zobowiązanie w całości, sporządzając projekt oraz budując oba gazociągi, które zostały powodowi wydane i przez niego przyjęte. Jak jednakże podnosił powód, pozwani mieli wykonać zlecone im prace związane z odbiorem technicznym ze znaczącym opóźnieniem, co uzasadniało obciążenie ich karami umownymi z tego tytułu. Z drugiej zaś strony, w kontrze do podnoszonych roszczeń, pozwani podnosili, że wbrew twierdzeniom powoda, wykonali ciężące na nich zobowiązanie odpowiednio wcześniej (w lipcu oraz listopadzie 2020 r.), zaś wyłącznie postawa powoda skutkowałą podpisaniem stosownych protokołów w datach, które wskazane zostały w treści pozwu. W ramach mowy końcowej pełnomocnik pozwanych zarzucił nadto, iż do opóźnienia w realizowaniu prac miało dojść z wyłącznej winy strony powodowej, która nie udostępniła pozwany placu budowy w odpowiednim terminie, a także odmawiała wykonania odbiorów częściowych i żądała wydania zbędnej na danym etapie dokumentacji.

Mając zatem na uwadze powyższe na wstępie Sąd wskazuje, że z uwagi na identyczne brzmienie obu umów rozważania o charakterze ogólnym, dotyczącym charakteru zobowiązania oraz samej zasadności obciążenia pozwanych karami umownymi będą znajdowały odniesienie do każdego z zobowiązań. Co istotne, oba z nich miały charakter mieszany, albowiem polegały zarówno na sporządzeniu dokumentacji projektowej jak i realizacji robót budowlanych. Sam przedmiot świadczenia pozwanych określono jako wykonanie projektu budowlanego i wykonawczego, sprawowanie nadzoru autorskiego oraz wybudowanie i oddanie do użytkowania gazociągów wraz z przyłączami gazu. Na gruncie niniejszej sprawy, to właśnie realizacja de facto ostatnich z wymienionych wyżej etapów stanowiła kwestię sporną, albowiem powód wywodził swoje roszczenia z faktu niedotrzymania terminu odbioru technicznego, a więc etapu mającego miejsce po zakończeniu prac stricte budowlanych. W ocenie Sądu, zarówno mając na uwadze charakter zawartych umów, sposób ich wykonywania, zakres oraz poziom sformalizowania, uzasadniony było zakwalifikowanie ich na podstawie przepisów regulujących umowy o roboty budowlane.

Zgodnie z normą z art. 647 k.c., przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia. O ile etap polegający na sporządzeniu projektu jak też uzyskaniu wszelkich niezbędnych pozwoleń czy zgód bliższy był umowie o dzieło, jednakże całokształt przedmiotu umowy, który wymagał zinstytucjonalizowania działań, oparcia ich na projekcie budowlanym czy wreszcie prowadzenie ich pod stosowanymi nadzorami i w ramach administracyjnej procedury budowlanej, w sposób jednoznaczny nakazywał przyjęcie, iż spełnione zostały w niniejszym przypadku założenia wskazane w cytowanym przepisie.

Jak zaznaczono wyżej sam fakt zawarcia umów nie budził wątpliwości. Co więcej, nie były kwestionowane również ich poszczególne zapisy, w tym prawa i obowiązki obu stron omawianych kontraktów. Co do zasady spornym w sprawie nie były też poszczególne daty, w tym te odnoszące się do podpisania protokołów odbioru technicznego czy też faktycznego zakończenia prac budowlanych. Pozwani nie kwestionowali również samych zapisów związanych z karą umowną, faktu wystawienia not obciążeniowych jak też matematycznej poprawności wyliczeń w nich dokonanych. Spór w sprawie sprowadzał się w rzeczywistości do oceny tego, czy mając na uwadze całokształt okoliczności występujących w toku współpracy stron istniały podstawy do przyjęcia nie tyle, że doszło do opóźnień w odbiorze technicznym (daty sporządzenia protokołów nie były bowiem sporne), ale czy powyższe było skutkiem działań zawinionych przez pozwanych.

W pierwszej kolejności należało poczynić kilka uwag natury ogólnej, a odnoszących się do instytucji kary umownej. Zgodnie z art. 483 § 1 k.c. strony mogą zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy. W razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody (art. 484 § 1 k.c.). Kara umowna jest dodatkowym zastrzeżeniem umownym wprowadzającym do umowy w ramach swobody kontraktowania, mającym na celu wzmocnienie skuteczności więzi powstałej między stronami w wyniku zawartej przez nie umowy i służy realnemu wykonaniu zobowiązań (wyrok Sądu Najwyższego z 8 sierpnia 2008 r., sygn. V CSK 85/08, LEX nr 457785). Decydując się na zastrzeżenie w treści umowy kary umownej, strony powinny precyzyjnie wskazać podstawę do jej naliczenia (np. nienależyte wykonanie, niewykonanie jednego ze świadczeń, wadliwość przedmiotu świadczenia, opóźnienie, zwłokę w wykonaniu świadczenia) i jednocześnie wskazać jej określoną wysokość albo kryterium jej ustalenia (Z. Gawlik [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, t. 3, Część ogólna, red. A. Kidyba, 2010, kom. do art. 483, pkt 4). Jest to bowiem instytucja, która w sposób szczególnie reguluje odpowiedzialność zobowiązanego, w związku z czym jej zapisy winny być wykładane ściśle.

Niezbędnym było w kontekście zagadnień mający istotne znaczenie w toku niniejszej sprawy wskazanie, iż w orzecznictwie i doktrynie zgodnie przyjmuje się, że konstrukcja kary umownej opiera się na zasadach odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 471 k.c. (poza kwestią szkody), stanowiąc formę odszkodowania umownego (tzw. surogat odszkodowania). Zakres odpowiedzialności z tytułu kary umownej pokrywa się w pełni z zakresem ogólnej odpowiedzialności dłużnika za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania. Z tego też względu przesłanki obowiązku zapłaty kary umownej określane są przez pryzmat ogólnych przesłanek kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej. Granice dopuszczalnego kształtowania obowiązku zapłaty kary umownej wyznaczają – poza art. 483 k.c. – także przepisy o charakterze imperatywnym. W związku z tym wierzyciel, na rzecz którego zastrzeżona została kara umowna, musi wykazać istnienie i treść zobowiązania łączącego go z dłużnikiem, a także fakt niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Nie musi zaś wykazywać, że wykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność (z uwagi na domniemanie zawarte w art. 471 k.c.). Dłużnik może zaś uwolnić się od obowiązku zapłaty kary umownej, jeżeli obali wynikające z tego przepisu domniemanie, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (np. opóźnienie w spełnieniu świadczenia) było następstwem okoliczności, za które ponosi odpowiedzialność (zob. np. wyr. SN: z 7.7.2005 r., V CSK 869/04, niepubl.; z 11.1.2008 r., V CSK 362/07, OSP 2012, Nr 7–8, poz. 76; z 6.10.2010 r., II CSK 180/10, Legalis; wyr. SA w Katowicach z 28.2.2014 r., V ACa 756/13, Legalis; wyr. SA w Lublinie z 11.6.2014 r., I ACa 136/14, Legalis; wyr. SA w Poznaniu z 6.7.2018 r., I AGa 108/18, Legalis). Innymi słowy, roszczenie o zapłatę kary umownej nie powstaje, gdy dłużnik nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (Tomasz Szanciło [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. M. Załuckiego, Legalis).

Uwzględniając powyższe należało podkreślić, iż w niniejszej sprawie nie ulegało wątpliwości, iż w treści OPZ obu zawartych umów strony zastrzegły zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 1, iż zamawiający jest uprawniony do żądania od wykonawcy zapłaty kary umownej m.in. z tytułu opóźnienia w dokonaniu odbioru technicznego robót w terminie określonym w § 5.5 OPZ, chyba że, wykonawca nie ponosi winy za niewykonanie robót w terminie – w wysokości 0,25% łącznego wynagrodzenia netto określonego w § 3.1 umowy, za każdy dzień opóźnienia, jednakże nie więcej niż 30% tej kwoty.

W świetle powyższego jasnym było więc, iż powodowi przyznane zostało uprawnienie do nałożenia kary umownej w określonym wyżej przypadku, czego sami pozwani nie kwestionowali.

Bezspornym było również to, iż w myśl zawartych kontraktów termin dokonania odbioru technicznego robót został określony na 12 miesięcy liczonych od dnia zawarcia umowy – a więc na dzień 8 maja 2020 r. W tym zakresie, pomimo błędnego określenia daty w treści pozwu w stosunku do jednej z umów, w toku rozprawy pełnomocnicy stron zgodnie wskazali, iż powyższa jest identyczna w obu przypadkach. Nie było również spornym to, że w przypadku umowy dotyczącej K. odbiór techniczny miał miejsce 14 maja 2021 r., zaś w przypadku M. – 2 czerwca 2021 r. Porównując tylko i wyłącznie powyższe daty jasnym było, iż doszło do znacznego przekroczenia ustalonych terminów (o ponad rok) i tym samym wystąpienia formalnych podstaw do obciążenia pozwanych karami umownymi.

Czyśmś natomiast odrębnym od samej możliwości nałożenia kary umownej było zagadnienie jej zasadności w konkretnych okolicznościach faktycznych, na co powoływała się strona pozwana. Twierdzili oni, że owo opóźnienie nie zostało przez nich zawinione.

Przedmiotową analizę rozpocząć należało od odniesienia się do zarzutu podniesionego przez pełnomocnika pozwanych w ramach mowy końcowej, a dotyczącego uchybienia powoda w przekazaniu placu budowy. To zaś miało uzasadniać brak winy w jakichkolwiek dalszych opóźnieniach, które miałyby nastąpić w toku prac budowlanych. W tym zakresie należało zauważyć, iż zapisy obu analizowanych kontraktów wskazują jako jeden z elementów spoczywających na zamawiającym dokonanie protokolarnego przekazania placu budowy (§ 4 pkt 3 OPZ). Jasnym również było to, iż powyższe następowało już po datach wskazanych w umowach jako dzień odbioru technicznego. Należało jednakże mieć na uwadze jedną istotną rzecz – zawarte pomiędzy stronami umowy nie miały wyłącznie postaci typowych kontraktów budowlanych, gdzie wykonawca ma za zadanie wyłącznie przeprowadzenie czynności o charakterze stricte budowlanych, zaś przekazanie placu budowy de facto umożliwia rozpoczęcie realizacji obowiązków umownych. Jak zaznaczono na wstępie prawnych rozważań były one bowiem oparte na formule „zaprojektuj i wybuduj”, a więc to wykonawca niejako obsługiwał cały proces od momentu sporządzenia projektu, poprzez uzyskanie pozwolenia na budowę, przeprowadzenie prac budowlanych oraz sporządzenie dokumentacji powykonawczej. Przy takim ujęciu zobowiązań stron sam fakt daty przekazania placu budowy w żaden sposób nie mógł zostać uznany za umożliwiający przyjęcie braku zawinienia pozwanych. Logicznym bowiem było to, iż czynność do jakiej zobowiązany był powód była możliwa dopiero wówczas, gdy wykonawca wykona szereg działań uprzednich, w tym związanych chociażby z uzyskaniem pozwolenia na budowę. Inaczej mówiąc – data przekazania placu budowy determinowana była przez zachowanie pozwanych, gdyż to od sprawności ich czynności zależało to czy i kiedy możliwym będzie rozpoczęcie właściwych działań budowlanych. Przystąpienie do realizacji budowy gazociągów było uzależnione od czynności, które to oni sami winni uprzednio podjąć. Abstrahując od powyższego należało zauważyć, iż pozwani, prócz samego podniesienia tego rodzaju zarzutu, w żaden sposób nie wykazali, iżby powód w jakikolwiek sposób opóźnił moment przekazania placu budowy. W szczególności brak było dowodów na to, by wykonawca wzywał do przeprowadzenia analizowanej czynności, zaś druga strona bezpodstawnie zwlekała z jej dokonaniem. W ocenie Sądu gdyby faktycznie na którymkolwiek z etapów prac dochodziło do utrudnień w przedmiocie ich realizacji, pozwani winni byli przedłożyć dowody, z których wynikałoby, że jako profesjonaliści, zgłaszali w tym zakresie jakiegokolwiek uwagi zlecającemu, co w niniejszej sprawie nie miało jednakże miejsca. Jednocześnie treść § 5 ust. 2 OPZ w sposób jasny obowiązywała wykonawcę do informowania o występowaniu takowych problemów. Tym samym w okolicznościach niniejszej sprawy, z uwagi na charakter umów zawartych pomiędzy stronami, wyłącznie sama data przekazania placów budowy nie wykazywała w żaden sposób, by doszło do opóźnienia po stronie powoda i tym samym by powyższe mogło zostać uznane za przesłankę uwalniającą pozwanych od odpowiedzialności z tytułu kar umownych. Ciężar zaś wykazania powyższych spoczywał na E. i J. S..

W dalszej kolejności wskazania wymagało, iż w treści obu kontraktów postanowiono, iż odbiór techniczny nastąpi po zakończeniu wykonania robót, pozytywnym wyniku przeprowadzonej próby szczelności i wytrzymałości oraz po geodezyjnych pomiarach inwentaryzacyjnych (§ 6 ust. 9). Literalne brzmienie analizowanego zapisu (identycznego w obu przypadkach) wskazywało więc na konieczność wypełnienia przez wykonawcę trzech elementów: zakończenie prac budowlanych, przeprowadzenie prób szczelności i wytrzymałości a także dokonanie właściwych pomiarów

geodezyjnych. W okolicznościach niniejszej sprawy istotny było jednakże również to, iż załącznikiem do umowy (co zostało przyznane przez pozwanego oraz świadka P.) był protokół odbioru technicznego, który zawierał szczegółowy wykaz dokumentów oraz danych, które były niezbędne do tego, by takowy mógł zostać podpisany. Mając na uwadze to, iż strona pozwana miała pełną wiedzę na temat treści rzeczowego załącznika i tym samym zakresu zobowiązań z niego wynikających, należało uznać, iż on również determinował definicję odbioru technicznego, lecz wyłącznie w zakresie wymaganej wówczas dokumentacji. Elementy faktycznych prac czy czynności składających się na powyższe wynikały bowiem z Opisu Przedmiotu Zamówienia. Nie deprecjonując w żadnym stopniu znaczenia dokumentacji należało w ocenie Sądu zwrócić uwagę, iż na etapie odbioru technicznego, z racji chodzący istoty tego rodzaju czynności, miała ona znaczenie drugorzędne, zaś istota oparta była na ocenie faktycznych działań i wykonanych czynności.

Jak zaznaczono już wyżej główne wątpliwości sformułowane przez stronę pozwaną w przypadku obu rozpatrywanych umów sprawdzały się do zakwestionowania postawy pracowników powoda, którzy poprzez wielokrotne wzywanie o uzupełnienie dokumentacji czy jej poprawienie mieli doprowadzić do niezasadnego wydłużenia terminu odbioru technicznego, pomimo, że czynności faktyczne oraz pierwotnie zaprezentowana dokumentacja, w ocenie pozwanych, nadawała się do przeprowadzenia analizowanej czynności. Powyższe należało uznać *de facto* za podniesienie zarzutu przedstawienia zamawiającemu (powodowi) określonej części umowy do odbioru i bezzasadnego zwlekania z jej przyjęciem.

W tym kontekście należało zauważyć, iż kodeks nie przewiduje szczegółowej regulacji sposobu oddania przedmiotu umowy w rozumieniu art. 647 k.c. (wykonania obowiązku dłużnika). Niewątpliwie zaś z momentem tym wiązać należy ustanie stanu opóźnienia (zwłoki) wykonawcy, co jak w okolicznościach niniejszej sprawy, stanowi istotę rozstrzygnięcia sporu.

Wobec braku regulacji w judykaturze odpowiednio stosuje się zasady wynikające z regulacji umowy o dzieło. Regulacja ta posługuje się pojęciem "wydania" dzieła i jego "odebrania". Zgodnie z art. 643 k.c., stosowanym odpowiednio z uwagi na art. 656 k.c., zamawiający obowiązany jest odebrać dzieło które przyjmujący zamówienie wydaje mu zgodnie ze swym zobowiązaniem. Na tle tej regulacji wyraża się pogląd, że zamawiający może odmówić odebrania dzieła jeśli ma ono wady istotne – uniemożliwiające korzystanie z przedmiotu umowy zgodnie z przeznaczeniem lub sprzeciwiają się wyraźnie umowie (np. postanowienie SN z dnia 17 kwietnia 2015 III CZP 8/15).

Jednocześnie wskazuje się, że przedstawienie do odbioru nie może być utożsamiane z oddaniem dzieła w rozumieniu art. 642 k.c., lecz za wydanie dzieła skutkujące nabyciem przez przyjmującego zamówienie uprawnienia do żądania wynagrodzenia uważane jest wydanie całego dzieła zgodnego z treścią zobowiązania a więc odpowiadającego przedmiotowemu zakresowi zobowiązania, aktualizujące obowiązek odbioru (por. np. wyrok SN z dnia 7 grudnia 2017 II CSK 77/17 wyrok z dnia 12 października 2016 II CSK 15/16).

Zarazem wskazuje się, że odróżnić należy pojęcie (akt) wydania dzieła i jego odbioru. Pierwsze pojęcie odnosi się do czynności dłużnika deklarującego w istocie wobec wierzyciela spełnienie świadczenia zgodnie z jego treścią i domagającego się od wierzyciela jego przyjęcia. Odebranie (odbiór) z kolei to akt wierzyciela zawierający w sobie element woli (przyjęcia świadczenia), stanowiący zarazem skwitowanie dłużnika (stwierdzenie, że świadczenie zostało spełnione) wywołujący skutki istotne dla stosunku prawnego między stronami (np. dla aktualizacji prawa do wynagrodzenia czy też aktualizacji uprawnień z tytułu rękojmi, przejścia ryzyka związanego z utratą lub uszkodzeniem przedmiotu umowy itp.).

W tym świetle zatem jeśli wykonawca robót, który popadnie w opóźnienie (zwłokę) w spełnieniu świadczenia, przedstawi przedmiot świadczenia do odbioru (wyraża wolę oddania świadczenia) to stan opóźnienia ustaje z chwilą wyrażenia tego oświadczenia i udostępnienia wierzycielowi możliwości odebrania tego przedmiotu, o ile przedmiot umowy posiada cechy, o których mowa w art. 647 k.c. i pozostanie zgodny z umową (tak Wyrok SA w Szczecinie z 27.11.2018 r., I AGa 205/18, LEX nr 2624394).

Zgodnie z art. 643 k.c. zamawiający ma bowiem obowiązek odebrania dzieła, które przyjmujący zamówienie wydaje mu zgodnie ze swym zobowiązaniem. Przepis ten stosowany odpowiednio do stosunku prawnego wynikającego z

umowy o roboty budowlane nakazuje więc przyjąć, że stan opóźnienia wykonawcy (a więc także stan zwłoki) ustaje już w momencie, w którym wykonawca przedstawia wobec zamawiającego (inwestora) oświadczenie o gotowości do wydania dzieła. Czynności zlecniodawcy polegające na weryfikacji świadczenia i składające się na proces tzw. odbioru robót w istocie nie będą wpływać na ustalenie daty ustania stanu opóźnienia wykonawcy, o ile przedstawi on zgodny z umową przedmiot świadczenia. Jeśli w takiej sytuacji nastąpi odmowa odebrania to zlecniodawca popadnie w zwłokę wierzyciela (art. 486 k.c.). Jedynie więc gdy odmowa odebrania przedmiotu nastąpi z przyczyn uzasadnionych w świetle treści stosunku prawnego między stronami, moment zaoferowania przez dłużnika wydania świadczenia nie będzie mógł być uznany za moment spełnienia świadczenia.

Zwrócić też należało uwagę na to, że przepisy dotyczące wydania i odbioru (art. 643 k.c.) są przepisami o charakterze względnie obowiązującym. Strony mogą zatem w umowie wskazać szczegółowo podstawy upoważniające do odmowy odbioru robót. W ocenie Sądu nie może to jednak być sprzeczne z istotą i celem tego przepisu przy uwzględnieniu choćby art. 486 § 2 k.c.

Podkreślić jednak należy, że zgłoszenie do odbioru przez wykonawcę robót budowlanych, które spełniają cechy zamówienia określonego w umowie, chociaż zawierają pewne wady lub braki, rodzi po stronie zlecniodawcę obowiązek odebrania wykonanych prac, zgodnie z art. 643 k.c. Może on uchylić się od tego obowiązku tylko poprzez wskazanie obiektywnie istniejących i osadzonych w treści umowy bądź przepisach prawa przyczyn, które czynią zgłoszenie wykonawcy nieskutecznym (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 sierpnia 2012 r., II CSK 21/12).

Sąd podziela też pogląd Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażony w wyroku z dnia 27 czerwca 2018 r., sygn. akt V ACa 1302/17, zgodnie z którym strony umowy o roboty budowlane nie mogą uzależniać odbioru tych robót od braku jakichkolwiek usterek, albowiem jedynie wady istotne uzasadniają taką odmowę. Uzasadnienie dla takiego podejścia wywodzi się z dążenia do rozróżnienia sytuacji niewykonania zobowiązania od nienależytego wykonania zobowiązania, kiedy to zachowanie dłużnika jedynie częściowo pozostaje sprzeczne z treścią zobowiązania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2017 r. I CSK 333/16).

Przenosząc powyższe na okoliczności niniejszej sprawy należało wskazać, iż bezsprzecznie pozwani przedstawili powodowi część swojego zobowiązania, stanowiącą de facto istotę zawartych kontraktów oraz określony umownie etap ich realizacji, do przeprowadzenia odbioru technicznego. Jasnym i niekwestionowanym było także to, iż doszło wówczas do zakończenia wszelkich czynności faktycznych związanych z pracami budowlanymi, w tym wykonane zostały działania o charakterze sprawdzającym przedmiot umowy (próby szczelności oraz wytrzymałości). Co więcej – z dokumentacji złożonej do akt niniejszej sprawy i niezaprzeczonej przez stronę przeciwną wynikało, iż pozwani wypełnili także trzeci element opisany w § 6 ust. 9, a więc dokonano geodezyjnych pomiarów inwentaryzacyjnych. Nie ulegało również wątpliwości to, iż pomimo tego zamawiający prowadził następnie z wykonawcą szerokie i długotrwałe postępowanie mające na celu dostosowanie złożonej wówczas dokumentacji do wymogów określonych w treści przygotowanego przez siebie i dołączonego do umowy protokołu odbioru technicznego. Skutkowało to nie tylko znaczący przesunięciem daty podpisania rzeczonych dokumentów, ale również upływem terminu ważności prób szczelności i koniecznością ich powtórzenia.

Zważając na powyższe, mając również na uwadze poczynione wyżej rozważania, w ocenie Sądu pozwani wykazali, iż przedstawili stronie powodowej ustalony zakres umowy do oddania (przeprowadzenia odbioru technicznego). Jednocześnie, patrząc na zakres określony w § 6 ust. 9 OPZ, w świetle niezaprzeczonych dokumentów dołączonych do akt sprawy, uzasadnionym była konstatacja, iż spełniał on co do zasady cechy danego etapu zamówienia określone w umowie. Prace budowlane nie tylko zostały zakończone, ale również zostały sprawdzone i wykonano pomiary inwentaryzacyjne przez uprawniony podmiot. Tym samym uzasadnionym była konstatacja, iż to po stronie zamawiającego powstał obowiązek przeprowadzenia odbioru rzeczonyj części prac, a mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy – wykazania zasadności czasowej odmowy jego dokonania. Inaczej mówiąc – skoro pozwani, co nie zostało zaprzeczone przez powoda, co do zasady sprostali wszystkim elementom właściwym dla odbioru technicznego, a wskazanym w OPZ, zaś uchybili kwestiom dotyczącym treści złożonej w tym zakresie dokumentacji, to po stronie powoda spoczywał obowiązek wykazania, iż owe nieprawidłowości, nieścisłości, błędy czy też zaniechania miały na

tylko poważny charakter, iżby uzasadnionym było przełożenie daty odbioru technicznego. O ile sam fakt występowania powyższych nie budził wątpliwości, jednakże prócz treści wiadomości mailowych z 29 i 30 grudnia 2020 r. nie sposób było ustalić dokładnego i pełnego ich zakresu – przedłożony materiał dowodowy, za wyjątkiem przywołanych wyżej wiadomości mailowych, w rzeczywistości nie pozwalał na pełne ustalenie jaki dokładnie błędy miały zostać popełnione przez pozwanych. Abstrahując od powyższego powód i tak nie zaproponował w tym zakresie żadnego dowodu, który umożliwiłby Sądowi dokonanie rzeczowej oceny – bez właściwej wiedzy specjalnej nie było bowiem możliwości analizy podniesionych błędów dokumentacji pod kątem ich istotności mając na uwadze charakter oddawanego zakresu umowy. Nie przecząc w żadnym stopniu temu, iż prawidłowość dokumentacji, w tym wzajemna korelacja pomiędzy poszczególnymi danymi jak też ich aktualność ma znaczenie w tak skomplikowanym procesie jakim jest budowa odcinka sieci gazowej, jednakże w ocenie Sądu nie sposób było przeprowadzić ich właściwego wartościowania na etapie odbioru technicznego bez odwołania do wiedzy specjalnej, o co w sprawie nie zawniosowano. Tym samym brak było możliwości przyjęcia zasadności postępowania powoda, który dokonał odbioru technicznego dopiero po usunięciu wszelkich nieprawidłowości w przedłożonej dokumentacji, a okoliczność ta obciążała stronę powodową. Inaczej mówiąc – nie została wykazana zasadność stanowiska powoda odmawiającego wcześniejszego dokonania odbiorów technicznych.

Przeprowadzoną wyżej analizę zapisów umownych w kontekście praw i obowiązków stron wynikających z treści przepisów kodeksu cywilnego, w świetle przywołanych wyżej poglądów doktryny i orzecznictwa, należało w tym momencie przeprowadzić osobno w zakresie inwestycji prowadzonej w K. oraz M..

W przypadku pierwszej z wyżej wymienionych destynacji, w ocenie Sądu analiza całokształtu zgromadzonego w tym zakresie materiału dowodowego (w szczególności dziennika budowy) wskazywała, iż próbę szczelności zakończoną wynikiem pozytywnym przeprowadzono 25 maja 2020 r., zaś próbę ciśnieniową w dniu następnym. Z okoliczności tych należało zatem wyciągnąć dwa wnioski, tj. pozwani niewątpliwie wykonali instalację przed tą datą, a ponadto, wybudowali ją prawidłowo, spełniając warunek szczelności gazociągu. Potwierdza to również wpis kierownika budowy, potwierdzony przez inspektora nadzoru inwestorskiego, z dnia 2 czerwca 2020 r. stanowiący o zakończeniu budowy sieci gazowej (k. 118). Ponadto, spełniony został trzeci z warunków umownych implikujących możliwość wykonania odbioru technicznego, a mianowicie sporządzono dokumentację w przedmiocie geodezyjnej inwentaryzacji podwykonawczej, co miało miejsce 8 lipca 2020 r. co wynikało jednoznacznie z pism geodety (k. 96-97). Taki przebieg realizacji umowy został jednocześnie przedstawiony przez pozwanych w treści złożonej odpowiedzi na pozew i co do zasady, prócz kwestii związanych z czynnościami mającymi na celu uzupełnienie i poprawienie złożonej dokumentacji, nie został podważony przez stronę powodową. Tym samym w ocenie Sądu należało je, na podstawie art. 230 k.p.c., uznać za przyznane. W tym stanie rzeczy zważyć zatem należało, że właśnie w ostatniej ze wskazanych dat, ziszczyły się warunki z § 6 ust. 9 umowy, a zatem był wówczas możliwy odbiór techniczny gazociągu zbudowanego przez pozwanych w K.. Faktem jest przy tym, że zobowiązanie to zrealizowano po terminie, albowiem zgodnie z umową, prace miały być wykonane do 8 maja 2020 r., jednakże w tym stanie rzeczy, okres opóźnienia wynosił mniej niż wskazywała na to strona powodowa. Pomiedzy wymienionymi datami upłynęło bowiem 61 dni (od 8 maja do 8 lipca 2020 r.) i w takim też zakresie pozwani pozostawali w faktycznym opóźnieniu w realizacji robót w K..

Jeśli chodzi o prace realizowane w M. wskazać należało w pierwszej kolejności, iż w ocenie Sądu przedłożony przez stronę powodową dziennik budowy oznaczony numerem (...) nie dotyczył prac objętych żądaniem pozwu – istniały bowiem rozbieżności pomiędzy oznaczeniem konkretnej działki na jakiej były prowadzone prace między dziennikiem a umową stron, nadto poszczególne czynności z niego wynikające były sprzeczne z dokumentacją przedłożoną przez pozwanych. Mimo powyższego pozostały, zgromadzony materiał dowodowy, pozwalał na ustalenie, że próba szczelności wykonanej instalacji została zakończona wynikiem pomyślnym w dniu 19 czerwca 2020 r., a zatem niewątpliwie jeszcze przed tą datą, pozwani zrealizowali roboty na przedmiotowej budowie. Potwierdzają to z resztą również przedłożone przez pozwanych dokumenty w postaci oświadczenia kierownika budowy (k. 85) oraz protokołu odbioru robót przez Gminny Zakład Komunalny (k. 82) – oba z dnia 30 czerwca 2020 r. Następnie, została sporządzona dokumentacja zawierająca wyniki geodezyjnej inwentaryzacji podwykonawczej co miało miejsce 4 listopada 2020 r., a zatem wtedy też został spełniony ostatni z warunków o którym mowa w § 6 ust. 9 umowy

i tym samym w tej właśnie dacie, możliwy był odbiór techniczny przedmiotowej inwestycji. Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż taki przebieg realizacji tej części zadania został wskazany, a więc przyznany przez pozwanych – sami w treści złożonego sprzeciwu podnieśli, iż odbiór techniczny w zakresie rzeczonoego zadania był możliwy najwcześniej w dniu 4 listopada 2020 r. Skoro tak, w ocenie Sądu pozwani zrealizowali ciężące na nich w tym zakresie zobowiązanie z opóźnieniem wynoszącym 180 dni (od 8 maja do 4 listopada 2020 r.), a nie jak to wynikało z twierdzeń powoda – ponad roku.

W obu przypadkach nie znajdowały natomiast uzasadnienia wskazania powoda z których wynikało, że do możliwości przeprowadzenia odbioru technicznego była niezbędna dodatkowa dokumentacja bądź poprawienie już złożonej, co niweczyło skuteczność czynności pozwanych i w ostateczności doprowadziło do tak znacznych opóźnień w przeprowadzeniu odbioru technicznego. W tym kontekście należało podkreślić, iż z załączonych umów wynikało, jak już z resztą wskazano powyżej, iż odbiór techniczny miał zostać poprzedzony szeregiem trzech czynności faktycznych, które to pozwani – chociaż z opóźnieniem – zrealizowali najpóźniej w dniach 8 lipca oraz 4 listopada 2020 r. Kwestia poprawności czy zupełności złożonej wówczas dokumentacji miała zaś charakter wtórny. Abstrahując od tego, iż powód nie wykazał, iż podnoszone przez niego nieprawidłowości, nieścisłości czy braki miały na tyle istotny charakter, iż uniemożliwiały przeprowadzenie czynności odbioru technicznego, należało podkreślić, iż z samego tylko faktu jednoznacznego rozdzielenia przez strony odbioru technicznego od końcowego uzasadnionym jest wniosek, iż ten pierwszy ma na celu sprawdzenie przede wszystkim aspektów technicznych wykonanych prac. Powyższe z resztą jasno wynikało z charakteru elementów wymienionych w § 6 ust. 9 OPZ. Tym samym zagadnienia związane z dokumentacją, nie deprecjonując w żadnym stopniu ich istotności, stanowiły wyłącznie swoiste tło dla tych trzech elementów, które powód, poprzez wpisanie ich do treści umowy, uwypuklił na tym etapie realizacji kontraktu. Potwierdzeniem powyższego jest chociażby porównanie rzeczonoego zapisu umowy z kolejnym (§ 6 ust. 10) odnoszącym się do odbioru końcowego, gdzie zagadnienia dokumentacji w szerokim zakresie zostały w sposób jednoznaczny wskazane.

Jedynie na marginesie przedmiotowych rozważań należało zwrócić uwagę, iż zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 5 OPZ powodowi przysługiwało uprawnienie do nałożeniu na wykonawcę kary umownej za opóźnienie w usunięciu wad stwierdzonych przy odbiorze lub w okresie rękojmi. Tym samym miał on możliwość sankcjonowania zachowania dłużnika, który w nieprawidłowy sposób reaguje na stwierdzone nieprawidłowości w przedmiocie umowy.

Podsumowując powyższe należało wskazać, iż w ocenie Sądu zarzuty postawione przez pozwanych w stosunku do zgłoszonego przez powoda roszczenia z tytułu kar umownych jedynie częściowo okazały się uzasadnione. O ile bowiem zgromadzony materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, iż to zamawiający, poprzez zbyt późne przekazanie placu budowy, miał de facto uniemożliwić dotrzymanie terminu odbioru technicznego, o tyle nie znajdowało uzasadnienia w zgromadzonym materiale dowodowym przedłużeniu odbioru technicznego po okresie usunięcia stwierdzonych w dokumentacji braków czy nieprawidłowości. Całokształt okoliczności sprawy prowadził do wniosku, iż pozwani wykonali 3 istotne elementy składające się na rzeczoną czynności w dniach odpowiednio 8 lipca 2020 r. oraz 4 listopada 2020 r. Tym samym ich opóźnienie w tym zakresie, w stosunku do którego nie zdołali obalić domniemania zawinienia, winno być liczone do powyższych daty, a więc obejmujące odpowiednio 61 oraz 180 dni.

Mając ustalone istnienie podstaw faktycznych i prawnych do obciążenia pozwanych karami umownymi, jak również ich ramy czasowe, należało skupić się na kwestii ich wysokości. W tym zakresie zapisy obu umów miały jasną i niekwestionowaną postać – 0,25% łącznego wynagrodzenia netto określonego w § 3.1 umowy, za każdy dzień opóźnienia, jednakże nie więcej niż 30% tej kwoty (§ 10 ust. 1 pkt 1). W przypadku K. zawarty pomiędzy stronami kontrakt opiewał na 17.350 zł netto, co dawało 43,38 zł za każdy dzień opóźnienia. Mając na uwadze, iż w ocenie Sądu rzeczywiste opóźnienie wynosiło jedynie 61 dni, łączna kwota kary umownej z tego tytułu winna była zostać określona na kwotę 2.646,18 zł. W przypadku natomiast M. umowa opiewała na 59.150,00 zł netto, co dawało 147,87 zł za każdy dzień opóźnienia. Mając na uwadze, iż w ocenie Sądu rzeczywiste opóźnienie wynosiło 180 dni, łączna kwota z tego tytułu winna była zostać określona na 26.618,40 zł. Powyższa jednakże przewyższała 30% wartości umowy netto, która to wartość wynosiła 17.745,00 zł. Tym samym to przedmiotowa kwota, mając na uwadze zapisy OPZ, winna stanowić uzasadnioną wysokość kary umownej. Łącznie należności z rzeczonych tytułów wynosiły 20.391,18 zł przysługującej powodowi względem pozwanych i tym samym została zasądzona w punkcie I wyroku na podstawie art. 647 k.c. w zw.

z art. 483 § 1 k.c. i 484 k.c. W zakresie solidarnego charakteru odpowiedzialności pozwanych Sąd miał na uwadze treść art. 864 k.c., zgodnie z którym za zobowiązania spółki wspólnicy odpowiadają solidarnie.

O odsetkach od tej należności orzeczono na podstawie art. 481 k.c., zasądzając je zgodnie z żądaniem pozwu, od dnia wymagalności wynikającego z treści wystawionych w przedmiocie kar umownych not obciążeniowych tj. 7 października 2021 r. – stanowiły one bowiem nie tylko dokument stanowiący obciążenie strony przeciwnej, ale również miały charakter wezwania do zapłaty, określający termin wymagalności roszczenia (art. 455 k.c.).

W pozostałym zakresie, roszczenie z tytułu kary umownej okazało się nieuzasadnione i z tego względu nie zasługiwało na uwzględnienie, czemu Sąd dał wyraz oddalając powództwo w pozostałej części (pkt II wyroku).

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z zasadą ich stosunkowego rozdzielenia wyrażoną w art. 100 k.p.c. Na koszty procesu po stronie powoda w kwocie 4.765,00 zł złożyły się opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł, opłata od pozwu 1.148,00 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 3.600,00 zł (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych). Z kolei na koszty pozwanych składa się kwota 17,00 zł z tytułu opłaty od pełnomocnictwa oraz 3.600,00 zł (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych).

Powód wygrał procesu w 89% (zasądzono 20.391,00 zł z 22.950 zł) zatem należała mu się kwota 4.240,85 zł (89% x 4.765,00 zł). Z kolei pozwany należna była kwota 397,87 zł (11 zł x 3.617,00%). Ostatecznie Sąd zasądził zatem solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 3.842,98 zł (4.240,85 zł – 397,87 zł) tytułem zwrotu kosztów procesu. Nadto zgodnie z art. 98 § 1¹ k.p.c. od kwoty zasądzonej tytułem zwrotu kosztów procesu należały się odsetki, w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty.

Sędzia Przemysław Kociński